

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRZEMERATY: w Łodzi z odnoś-
niem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, pół-
rocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, mie-
secznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Niedziela, 20 stycznia 1918 r.

CENA OGŁOSZENI: Na stronie 1-iej i w tekście
mk. 1.75 t. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekro-
logja i Reklamy 75 t. za wiersz pet. Ogłoszenia
zwyocz, 50 t. za wiersz pet. Drobn... 7 t. za wyraz

HOTEL MANTEUFLA. - RESTAURACJA.

Wykwintna kuchnia Obiady z 5-ciu dań 5 marek.

Poleca wina: **Hiszpańskie. Koniaki kuracyjne oraz Stare Węgierskie
Kościuszkowskie.**

6324-1

J. PETRYKOWSKI

OSOBY chcące się zająć **LOTERJI KLASYCZNEJ**

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych
zochcą się zgłosić do

Agentury Łódzkiej Piotrkowska 10.

Tani kredyt.

Dźwignią dobrobytu gospodar-
czego każdego kraju jest bezpośredni i dostępny dla szerszego ogółu
kredyt. Stanowi on bowiem owe
„nervus rerum”, bez którego żadne
przedsiębiorstwo dochodowe rozwija-
jąc się nie może. Bez kapitału za-
kładowego i obrotowego najwybit-
niejsze wykształcenie zawodowe i
przedsiębiorczość jednostki stają się
bezsilne. Gdybyśmy uważnie zbadali
stosunki gospodarczego życia w na-
szym kraju i kredytowe za czasów
dawnych rządów rosyjskich, niezawo-
dnie sporo naliczylibyśmy w spo-
łeczeństwie naszym jednostek o bar-
dzo wybitnych zdolnościach, które
zmarłyby lata młodości i warunki
indywidualne w walce o byt, w co-
dziennej trosce o zaspokojenie nie-
zbędnych potrzeb i pracy, nie odpo-
wiadającej ich umysłowości. Dlatego
tylko, że brak im było kapitału do
rozwinęcia lotów na szerszą skalę.

Ileż to pomysłów, któreby mo-
gły przysporzyć krajowi wiele po-
żytku, setkom lub tysiącom ludzi
dostarczyć obfitych zarobków —
poszło na marne, lub, co gorzej,
wyzyskiwanych było przez obce ży-
wioty, na korzyść obcych, dlatego
jedynie, że kapitaliści krajowi nie
zainteresowali się nimi wcale, więc
ich twórcy, nie mając innego wy-
jścia, sprzedawali je obcym. Działo
się to we wszystkich dziedzinach
gospodarstwa krajowego, w rolnic-
twie, przemyśle, handlu, rzemiosłach,
tekstelnictwie, którym rząd ów-
czesny nie tylko nie udzielał życzli-
wej opieki, lecz, przeciwnie, przez
szykany biurokratyczno-fiskalne u-
trudniał ich prawidłowy rozwój, cze-
stokrotnie czyniąc go nawet niemożli-
wym.

Długie lata kapitaliści nasi po-
sądzali szukali lokaty dla swych kapi-

tałów na hipotekach dóbr ziemskich,
lub w papierach procentowych, co
wpłynęło na drożyznę kapitału, za-
potrzebowanego przez przemysł,
handel i rzemiosła. Kiedy w krajach
środkowej i zachodniej Europy stopa
procentowa wynosiła od 3 proc. do
5 proc. w stosunku rocznym, u nas
płacić trzeba było od 8 proc. do 12
proc., a bardzo często i 18 proc.,
nawet przy solidnej gwarancji oso-
bistej.

Biorąc zaś pod uwagę opłaty
stemplowe, koszt blankietów wekslo-
wych i aktów notarialnych przy kre-
dycie osobistym, dojdziemy łatwo do
przekonania, że kapitał, potrzebny
dla przemysłu, handlu i rzemiosła, był
u nas aż do ostatnich prawie czasów
przedwojennych bardzo drogi. Dro-
żyna kapitału zwałała pojemność
wewnętrznych rynków zbytu dla wy-
twórczości krajowej, czyniła niemoż-
liwą konkurencję z wytwórczością
zagraniczną, zwłaszcza tych krajów,
w których kapitał był tani. Wytwórca
kapiłał polski nie mógł dać ani
tak niskiej cen na swój towar, ani
też tak dogodnych warunków kredy-
towych nabywcy, jak czynił to wy-
twórca zagraniczny, korzystający z
taniego i udestępnionego dla szeroki-
ch mas wytwórczych kredytu. By-
wało więc tak, że pomimo opłacenia
kosztów celnych i transportu, towar
zagraniczny tej samej, a nawet lep-
szej, wartości co do materiału i wy-
konania, kosztował taniej, niż wy-
rob krajowy.

Taki stan rzeczy nie mógł sprzy-
jać rozwojowi polskiego przemysłu i
rzemiosła, tembardziej, gdy wytwórca
zagraniczny udzielał kupcowi pol-
skiemu tańszego i dogodniejszego
kredytu, niż to mógł uczynić wy-
twórca krajowy.

Dopiero w ostatnich dziesiętnościach
lat przedwojennych, gdy rozwinął się
u nas ruch kooperacyjny, stosunki
te zmieniły się nieco na lepsze.
Powstawać zaczęły stowarzyszenia

współdzielcze, operujące zbierowymi
kapitałkami, tudzież kasy, a raczej
towarzystwa oszczędnościowo-pożycz-
kowe. Te ostatnie wyrastać zaczęły
jak grzyby po deszczu pod przeróż-
nymi nazwami. Czy jednak odpo-
wiadają one zadaniu, czy istotnie do-
starzają taniego i dogodnego kre-
dytu, dostępnego dla szerokiej mas
wytwórców, w różnych dziedzinach
wytwórczości krajowej, jest to pyta-
nie, na które niema twierdzącej od-
powiedzi.

Przedewszystkiem same ustawy
tych Towarzystw Kredytowych nie
odpowiadają celowi.

Powtóre kredyt w nich ze wzglę-
du na liczne formalności i dodatko-
we opłaty bynajmniej nie jest do-
stępny i tani. Cena jego dochodzi
przecieżnie co najmniej do 12 proc.
rocznie, a przy spłatach długu rata-
mi do 18 proc. i wyżej. To też re-
ferma i te gruntowna tych towa-
rzystw, dostarczających rzekomo ta-
niego kredytu jest konieczną i pilną.
Jest to, a przynajmniej być powinno
najpilniejszą i najważniejszą troską
naszego ministerjum skarbu. Jeżeli
bowiem pomimo tylu trudności i po-
ważnej konkurencji z zagranicą, rze-
mięta nasze kwitły i rozwijały się
dodatkowo, nie ustępując zagranicy a
nawet w wielu wypadkach z powo-
dzeniem z nią rywalizując, to tem
samym złożyły dowód wielkiej swej
żywośności, co zresztą stwierdzono
na wielu wystawach przemysłowo-
rzemieślniczych krajowych i zagra-
nicznych. Po wojnie ruch przy od-
budowie kraju potrzebował będzie
wzmoczonej wytwórczości przemysł-
wej i rzemieślniczej, co najwymow-
niej wskazuje na potrzebę dostarcze-
nia wytwórcom krajowym taniego i
dogodnego kredytu w imię przyspe-
rzenia krajowi sił wytwórczych, a
więc i podniesienia poziomu ogólnego
dobrobytu.

Bank narodowy państwa polskie-
go, którego tak najrychlejsze powo-

lanie do życia winno być najpowat-
niejszą troską naszego ministerjum
skarbu, w sprawie taniego i dogod-
nego kredytu może położyć niespe-
żyte zasługi. Ma on świetne trady-
cje w dziełach b. Banku polskiego,
który dla rolnictwa krajowego, prze-
mysłu, handlu i rzemiosła polskich
położył wiekopomne zasługi. Jego
inicjatywie i pomocy zawdzięcza swój
rozwój górnictwo polskie, przemysł
włóknisty, metalurgiczny, komunika-
cja lądowa i wodna.

Dzięki b. Bankowi polskiemu pa-
wstała Łódź, rozwinął się jako ogólni-
sko przemysł włóknisty Tomaszów-
Rawski, Ozorków, Zgierz, Zyrardów,
fabryki Ewansa w Warsza-
wie, żegluga parowa na Wiśle. Wiele
z tych poczyniła zepsuła następnie
polityka rosyjskiego Banku państwa,
który przejął spadek po zwinieciu
z rozkazu rządu carskiego Banku
polskim, lecz posiew b. Banku pol-
skiego wydał swoje plony.

Bank narodowy polski, snując
dalej nie tradycję b. Banku polskie-
go, przy troskliwej i celowej piece
naczelnich władz Królestwa Polskie-
go, działających solidarnie, może
bardzo skutecznie przyczynić się do
gospodarczego rozwoju i uniezależ-
nienia Ojczyzny naszej, co łącznie
z niezależnością polityczną uczyni
Państwo Polskie istotnie niepede-
gtem, a jednocześnie podniesie ogólny
poziom dobrobytu jego ludności,
ku czemu wiele się przyczyni tani,
dogodny i dostępny kredyt dla wy-
twórczości polskiej we wszystkich
jej dziedzinach.

St. Jan.

Sytuacja się zaostrza.

W związku z ostatnimi deba-
tami w sprawie terytorjów ekupu-
wanych w Brześciu Litewskim, pisze
wszechniemiecki „Taegliche Rund-
schau”, co następuje:

Tymczasem odbywają się roko-
wania z panem Trockim i jego luźni-
mi w godnym i jedynie możliwym
tonie. Panom bolszewikom nie pozo-
stawia się żadnej wątpliwości, że o-
siągnęli oni najskrajniejszą granicę
naszej cierpliwości i że w kwestji
prawa samookreślenia, oraz opu-
szczenia terytorjów ekupowanych nie
będziemy się więcej liczyli z bez-
czelnością jakichś Trockich; że sta-
jemy na gruncie faktów i rzeczywisto-
ści i że nie chcemy nakładać na
siebie na szyję stryczka w postaci

teorii Trockiego, które on i jego przyjaciele wprowadzają u siebie w życie przy pomocy bagnatów i karabinów maszynowych. Przecież pan Trocki oświadczył z zimnym usmiechem, że on i pan Lenin nie opierają się w Rosji na pięknych frazesach i fanich zasadach, lecz tak, jak to się czyni we wszystkich krajach po wsze czasy — na siłę i tylko na siłę. Jeżeli my w rokowaniach naszych z panem Trockim pójdziemy za tym jego przykładem, toj siły nam zbraknąć nie może.

Sprawy polskie.

Rada Stanu.

Projekt ustawy Rady Stanu, opracowany przez gabinet cywilny Rady regencyjnej, uzyskał już zatwierdzenie władz ekonomicznych. Władze te projekt w całości zaprzębiały z wyjątkiem jednego paragrafu mniejszego znaczenia. Zwłoka z ogłoszeniem go, jak również z rozpisaniem wyborów pochodzi stąd, że podział na okręgi wybereze uległ w ostatnich dniach przeróbce. W każdym bądź razie obwieśczenie o tym urzędowe nastąpi niebawem. Wybory, jak przewidują, odbędą się w ciągu najwyżej 10 dni, co ze względu na małą ilość wyborców (sejmiki liczą po kilkunastu członków), nie sprawi żadnych trudności. Natomiast uzupełnienie składu Rady Stanu przez osoby nominowane może potrwać dłużej.

Czynnik miarodajny, jak się dowiadujemy, kładą wielki nacisk na szybkie zorganizowanie Rady stanu.

Zwołania Rady stanu spodziewać się można za 4—6 tygodni. Obrady mają odbywać się jawnie w pałacu ogi Andrzeja hr. Zamoyckiego przy ul. Nowy Świat, gdzie za czasów rosyjskich zasiadał sąd wojenny. Gmach ten odpowiednio do jego nowego przeznaczenia przerabia znany architekt, prof. Skórawicz.

Udział w rokowaniach pokojowych.

Przygotowania do udziału rządu królestwa w rokowaniach pokojowych z Rosją są w toku. Prace te

podzielone są na 4 działy, dotyczące: 1) likwidacji stosunków, wywołanych okupacją terytoriów Królestwa Polskiego; 2) likwidacji stosunków polsko-rosyjskich; 3) ustąpienie granic i 4) stosunków gospodarsko-finansowych. We wszystkich działach pracuje szereg specjalistów.

W rokowaniach wzięliby udział, oprócz przedstawicieli rządu, znawcy poszczególnych spraw.

Jak slychać, w najbliższym czasie rząd polski wystąpi ponownie do państw centralnych z oświadczeniem w sprawie udziału w rokowaniach pokojowych.

Kronika

— **O powrót jeńców polskich.** Dowiadujemy się, że ze strony rządu Królestwa Polskiego poczyniono kroki w celu umożliwienia powrotu do kraju jeńcom-polakom, przebywającym w Niemczech.

W sprawie tej między innymi złożono memoriał, uzasadniający potrzebę tak znacznej liczby ludzi dla gospodarstwa krajowego, a zwłaszcza rolnictwa.

— **Odczyt Jana Lorentowicza.** Dziś o godz. 8 wiecz. znakomity krytyk literacki Jan Lorentowicz wygłosi w sali Koncertowej (Dzielnia 18) odczyt p. t. „Literatura polska podczas wojny“.

Pełzające bilety do nabycia w kasie sali Koncertowej od godz. 11 rano.

— **Statystyka ludności.** Od trzech tygodniuczastki rozdawnictwa Komitetu Rozdziału Chleba i Maki zajęte są statystyką ludności m. Łodzi.

Jeżeli ktokolwiek nie zwrócił kwestionariusza statystycznego, wydawanie kart zostaje mu wstrzymane, lecz wogół uczestki r zadko uciekają się do tego rodzaju ostateczności, gdyż ludność zwraca wypełnione formularze. Wyniki ankiety, jak nas informowane u źródła, będą nadspodziewanie dobre i dadzą świeże powstaniem Wydziałowi statystycznemu przy Magistracie wyczerpujący materiał statystyczny.

— **Nowe jednomarkówki.** Niedawno ukazały się w obiegu nowe banknoty jednomarkowe Polskiej

Krajowej Kasz pożyczkowej, opatrzone na lewej stronie przed numerami litera „B“. W porównaniu z dawnymi różnią się one kilkoma szczegółami; na prawej stronie przed nagłówkiem, w tekście o odpowiedzialności Rzeszy, przed wyrazami „Krajowej Kasz“ dodano wyraz „polskiej“; tę samą zmianę wprowadzono w dopisku o fałszowaniu. Na lewej stronie zmian prawie niema, jedynie w nagłówku przedstawiono słowa, umieszczając wyraz „polskiej“ przed wyrazem „krajowej“ (a nie jak dawniej było naodwrot). Numer porządkowy z poprzedzającą literą „B“ wydrukowane z boku, a nie na środku banknotu, co chroni go od zatarcia przy składaniu banknotu.

— **Ze Stow. głuchoniemych.** Na ostatnim ogólnym zebraniu członków Stow. głuchoniemych p. n. „Wzajemność“ zarząd oznajmił zebranym, iż Stow. uzyskało zezwolenie na otwarcie warsztatów własnych dla członków (na początek uruchomiono pracownie stolarsko-ciesielsko-tolarska i malarnię). Otrzymane również pozwolenie na uruchomienie taniej kuchni i herbaciarni, oraz na sprzedaż papierosów i cygar, lecz z powodu braku funduszy sprawy te odłożone na później.

W końcu przystąpiono do wyborów: Na prezesa ponownie powołano p. Wł. Kraśasa, na wiceprezesa p. Leonarda Kapczyńskiego, na wiceprezesa p. Barbare Trąbaczewską (ponownie), na sekretarza p. J. K. Lipińskiego (ponownie), na skarbnika p. Stanisława Romiszewskiego, na gospodarza p. Stanisława Kretza na gospodarwie p. Bronisława Wierczorok, na zastępczynię gospodni p. Alae Berg. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Witold Sylwester Perai-Biernacki, Józef Szniog, Aleksander Meszkowicz.

— **Z karty chlebowej.** Wszystkie osoby, przyjeżdżające do Łodzi na stałe, lub na dłuższy czas, a nie posiadające zaświadczeń z właściwości, w której dotąd korzystali z kart chlebowych, winni zgłaszać się do Centrali Komitetu Rozdziału Chleba i Maki (Andrzeja № 4), z paszportem, zaświadczeniem właściciela, lub rządcy domu w celu otrzymania odpowiedniego dokumentu uprawniającego do otrzymania w od-

nośnym uczestku lożytymasi i kart chlebowych.

— **Pierwszy występ** Chór żeński drużyny śpiewaczy przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich urządził wkrótce koncert wokalny p. n. „Wieszczyk pieśni“. Będzie to pierwszy występ tego chóru.

Ze zwłazków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijańskich zatwierdzono sprawozdanie z działalności składnicy za listopad o raz przyjęto opracowany przez specjalną komisję projekt aktu rejentalnego, określającego stosunek członków do przekształconej składnicy.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś w teatrze Polskim odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 8 po południu dana będzie lekka komedia „Złoty wiek rycerstwa“, wieczorem zaś odegrana będzie po raz trzeci „Konstytucja“ Górczyńskiego.

Kronika sądowa.

Cesarsko-Niemiecki sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę

o sprzeniewierzenie.

Na ławie oskarżonych zasiadł 37-letni Mieczysław Zielenkiewicz, pisarz sądu gminnego w Rzgowie, oskarżony o sprzeniewierzenie.

Okoliczności tej sprawy są następujące:

Jak wiadomo, w dniu 20 czerwca 1917 r. wybuchł w Rzgowie pożar. W herbie spalonych budynków znalazł się i dom, w którym mieszał się sąd gminny. Pisarza wówczas nie było w Rzgowie.

Akta sądowe, jakoteż i kasa uległy spaleniu. W kasie miało się znajdować, jak twierdził pisarz, 1600 marek. Odnalezioną następnie wśród gruzów kasetkę odesłano do C. N. S. O., gdzie po otwarciu jej znaleziono popiół, który, według orzeczenia eksperta pozostał od spalenia się 200 mk. z góra. Sąd przeto pociągnął do odpowiedzialności Z. pod za-

Z tygodnia.

Hojny zapis. — Oświata ludowa, a demoralizacja ludu. — Harcerstwo.

Mamy jeszcze dość ludzi zamożnych w różnych sferach naszego narodu, przepojonych poczuciem obywatelskich i szczerym patriotyzmem. Świeży tego dowód złożył kupiec i obywatel naszego miasta ś. p. Mauryey Sprzączkowski w testamentie swoim, którym lwia część swej znacznej fortuny, której się dorobił na bruku łódzkim, przekazał na cele filantropijne, przeważnie zaś na oświatę ogólną i zawodową; nie zapominając przytem i o kresach polskich: o Szląsku Cieszyńskim. — Dowodzi to, jakim żywiołem jest pragnienie oświaty w społeczeństwie polskim, oraz jaka gotowość do ofiar na ten cel wzniesły, bogate obywatelskie plony. — Ś. p. Mauryey Sprzączkowski główny nacisk położył na wykształcenie zawodowe naszych handlowców, zapisując znaczne sumy jako fundusz wieczysty na szkoły handlowe i kursy handlowe. Jest to dowód, że w łonie naszego kupiectwa polskiego — troska o unarodowienie naszego handlu żyje wciąż i coraz szersze zatacza kręgi. — A byśmy jednak mogli zebrać obfity plon z tego posiewu, niedość zapisów, trzeba jeszcze by młodzież naszego świata przemysłowo-handlowego garała się do zawodu swych ojców, umiłowali go i dalej szuli prace przez ich spadkodawców rozpoczętą. Zagranicą od setek lat istnieją firmy, pochodzące z ojca na syna, z pokolenia na pokolenia.

co nader dodatnio wpływa na rozkwit i doskonalenie się przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rolniczych.

U nas firmy takie na palcach wylisczyć by można. Przeważnie bowiem syn kupca lub rzemieślnika perzucą zawód ojcowski, takby się go wzdzielił, likwidując lub sprzedając przedsiębiorstwo i szuka pracy na innem, szlachetniejszym w jego mniemaniu, polu. Zjawisko to panuje epidemicznie wśród naszego drobnomieszczanstwa, a jest one wynikiem braku oświaty. To też nie przestaniemy nawoływać sfer miarodajnych, by jak najtroskliwszą opieką otaczały szkolnictwo ludowe. Tu otwiera się wielkie pole pracy dla naszego ministerium wyznań religijnych i oświaty publicznej. Bez zawodu liczyć ono może na poparcie ogółu narodu polskiego, i jego ofiarności na cele oświaty, skoro ogół ten się przekonana, że składane przez niego ofiary wydadzą pożądane rezultaty. Aby jednak tak było, szkolnictwo ludowe winno być postawione na wysokim poziomie a nauczycielstwo ludowe cięższe się ogólnym uznaniem i powagą wśród ludu, dla którego poświęca swą trudną i wielce odpowiedzialną pracę. Niedostatek jednak, by nauczycielka lub nauczyciel ludowy posiadali odpowiednio ich zadaniu wykształcenie i wyzkolenie. Trzeba jeszcze uwolnić ich od troski o byt materialny i przez odpowiednie traktowanie na każdym kroku wzmacniać ich autorytet. Nie lęknijmy się z takim postawieniem kwestii fakta, jakie mają miejsce w naszym mieście w stosunkach wydziału szkolnego przy Magistracie do

potrzeb nauczycielstwa ludowego szkół miejskich. Pewnej grupie nauczycielstwa tego w zamiarze odszkodowania za różnicę na kursie marek, Rada miejska przyznała podwyżkę pensji i wydatek na ten cel wprowadziła do budżetu miejskiego, którego rok budżetowy zaczyna się od 1 kwietnia. Podwyżkę tę zaczęto wypłacać nauczycielstwu szkół ludowych miejskich dopiero za listopad r. z., gdy tymczasem uchwała Rady miejskiej upoważnia do wypłaty od dnia 1 kwietnia r. z.

Wprawdzie żadna prawda nie obowiązuje wstecz, ale w danym wypadku nie idzie o wprowadzenie nowego prawa, lecz o odszkodowanie za czas ubiegły. To też całkowicie usprawiedliwione były zabieg nauczycieli za pośrednictwem radnych miejskich, by przyznana im przez uchwałę Rady miejskiej podwyżkę wypłacono za cały rok budżetowy, a zatem i załagłość od 1 kwietnia r. z. do 31 października r. b.

Nie podobalo się to jednemu z wysokich dygnitarzy miejskich. Pan ten wyraził się do swego otoczenia, że za to nigdy już nie uwzględni zadań nauczycieli ludowych; nawet ich wysłuchać nie zechce. Protestując zaś przeciw wypłacie załagłej podwyżki oświadczył między innymi, że skoro nauczycielstwo ludowe przeżyło od kwietnia do października brak i może się obejść bez wypłacenia mu załagłej podwyżki piącej. — Anel Syty głodnemu nigdy nie uwierzy.

I ów pan dygnitarz widocznie nie zdaje sobie sprawy, ile nauczycielek i nauczycieli pracować musiało nad siłą, by lokejami prywat-

nymi dopomóc sobie do utrzymania siebie i licznej nieraz rodziny. Ile zaciągnęło one długów, by zapłacić się w niezbędne na zimę zapasy, a co najważniejsza w obuwie, dziś tak balaecznie drogie. Ile z tego tytułu ma obecnie one trosk, kłopotów i jakiem dobrodziejstwem byłaby dla tegoż nauczycielstwa wypłata załagłej pożyczki, która, niestety, decyduje się nie może. Nie chcemy przesadzać, co w tym wypadku gra najważniejszą rolę. Czy kaprys owego dygnitarza, czy opanoszenie wykenawców uchwał Rady miejskiej, czy też zawila formalistyka biuralistyczna, z którą raz przecież warto by wziąć rozbrat. Stwierdzić jednak musimy, że w takich warunkach nauczycielstwo ludowe nie może pracować dostatecznie intensywnie i cięższe się odpowiedzialną powagą wśród swego otoczenia.

Postawienie oświaty ludowej na odpowiednim poziomie jest sprawą w naszym kraju nader pilną, bo jedynie rozprzeżenie panujących warunków analfabetyzmu może wpłynąć na podniesienie moralności naszego ludu miejskiego, dziś tak wiele pozostawiającej do życzenia.

Bezspornie bowiem demoralizacja w łonie tego ludu, nietylko miejskiego lecz i wiejskiego, szerzy się w sposób zaskraszający. Toż na porządku dziennym są napady bandyckie na położone na uboczu siedziby ludzi nlece zamożniejszych, zuchwale kradzieże z włamaniem, nawet w śródmieściu, rozpusta wśród młodzieży płci obojga, nieposzanowanie cudzej własności i przynajmniej. Tylko kościół i szkoła ludowa są jedynymi czynnikami, które stan (co poprawie mogą i moralnie, a nawet

rzutem sprzeniewierzenia. Oskarżony nie przyznał się do winy.

Zawieszano cały szereg świadków, między nimi i sędziego gminnego Heredyńskiego, który dał bardzo pochlebne świadectwo o oskarżonym.

Sąd, po wysłuchaniu obrońcy, komisarza sprawiedliwości, uniewinnił Zielenkiewicza.

Z prowincji.

Δ **Młodoletnia organizacja bandycka.** Od dłuższego czasu w okolicach lasów Luśnierskiego i Poddębickiego, w pow. Jędrzejkim, grasowała banda, która napadała na przejezdnych. Niedawno udało się ująć 2 członków 15 letnich tej bandy, Antoniego Barczaka i Feliksa Koczmarę. Dalesze śledztwo ustaliło, że do organizacji bandyckiej należy 25 do 30 młodych chłopców do lat 17. Hersztem ich był znany i poszukiwany przez władze bandyta, Antoni Zmigrod, którego banda nazywała „hetman Jagiello”. Mieszkał on w Jaskini Leśnej w pobliżu Poddębic. Każdego wieczoru wydawał dyspozycje bandytom, a każdego rana musieli oni przynieść mu łup i zdawać sprawę z wyprawy. Bandyci, którzy nie przybyli na czas do „główniej kwatery”, skazani bywali na chłostę do 40 uderzeń, oraz na areszt w jaskini. Bandyci składali przysięgę na wierność. „Hetman” zastrzelił 2 z nich za chęć „zdrady”. Z bandy tej, oprócz 2 wspomnianych, ujęte jeszcze Franciszka Kiszka, A. Srawa i Janka Szamula. Wszystkich, jako młodoletnich, skazano na 3 lata demu poprawy i 15 lat nadzoru policyjnego.

Strajk pracowników miejskich w Warszawie.

W dniu onegdajszym odbywały się zebrania, poświęcone sprawie bezrobocia pracowników miejskich za równo prezydium magistratu, rady miejskiej, jak i w ministerjum prac. Do uchwał pozytywnych dojść nie mogło, choćby z tego powodu, że przedstawione przez pracowników zadania wymagają bliższego omówienia, rozważenia i uzgodnienia ze środkami finansowymi miasta.

fizycznie nad nasz zdrowie. Pewien głęboki myśliciel wyraził się im więcej zbudowanie szkół i szkółek ludowych, tem mniej będziecie zmuszeni wydawać na budowę i utrzymanie więzień, na strażę bezpieczeństwa publicznego.

Słowa te granitowymi głoskami winny być wyryte na ścianach lokalni ministerjum wyznań religijnych i oświaty publicznej, oraz biur władz komunalnych.

Niezależnie atoli od władz oświatowych i szkolnictwa, powinno w sprawie umoralnienia ludu działać całe społeczeństwo polskie, przez polewywanie do życia kulturalno-oświatowych stowarzyszeń ludowych. Wielką w tej sprawie usługę oddać może harcerstwo polskie, dzięki jego zasadom, hasłom i organizacji.

To też drużyny harcarskie winnyby gęstą siecią powstawać i treścią, etycznie być opieką w starszych oddziałach szkół ludowych, miejskich i wiejskich, a nawet i poza szkoła wśród starszej młodzieży (rzemieślniczej). Młodzież to przyszłość narodu.

Skoro w zaraniu życia przepoi się ona szlachetnymi zasadami, nauzą karności społecznej, miłości (szkół) i ofiarnej pomocy tym, którzy jej potrzebują, tem samem wyrosnie z niej pokolenie zdrowe fizycznie i moralnie.

Moralne i fizyczne zdrowie ludu, to niezmiernie potęgą każdego narodu, jego siła materialna, gwarancja jego siły narodowej i państwowej.

Tylko zdrowy naród może utworzyć państwo, posiadające wszystkie warunki prawidłowego rozkwitu jego sił twórczych.

Janusz

Wczoraj do prezydium magistratu udała się delegacja urzędników w celu zakomunikowania rezultatu obrad, powziętych na zebraniu onegdajszemu w sprawie stanowiska magistratu wobec urzędników strajkujących.

Tanie kuchnie i herbacjarnie były w dalszym ciągu zamknięte. Natomiast otwarte ambulatorja przy szpitalach św. Ducha i św. Rocha, gdyż znaczna część służby powróciła na stanowiska. Przystąpiła też do pracy służba pogrzebowa.

Niespodzianką było przyłączenie się do strajku wszystkich oddziałów straży, które przez swych delegatów złożyły przelotnym żądania m. in.: podwyższenia pensji o 100 proc., wydania 3 par butów na każdego członka rocznie, mieszkania, opału i światła dla rodzin strażaków, uwolnienia pracowników za zgodą ogółu, asekuracji od nieszczęśliwych wypadków, niezwracania się do robotników na „ty” przez przelotnych, urlopu i t. d.

Na wypadek pożaru strażacy postawili do usługi dwa automobila komendantury i dwóch ludzi z każdego oddziału.

Strajk ogarnął również poczta miejską.

Wedociagi, których personel także strajkuje, czynne są tylko dla tego, iż do roboty stanęli tam żołnierze niemieccy.

Żołnierzy delegowano również do wyładowywania wagonów z żywnością, przeznaczoną dla wydziału zaopatrywania miasta. Tak samo w magazynach wydziału pracują żołnierze niemieccy. Żywność z magazynów do sklepów rozwożą ekspedycyterzy dotychczasowi.

Dnia 15-go stycznia do strajku przyłączyli się również urzędnicy biurowi milicji miejskiej. Wczoraj, z powodu bezrobocia służby, nie było przedstawień w teatrach miejskich.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Przędowo)

Wielka Kwatera Główna, 19 stycznia.

Zachodnia widownia wojny

Ożywiona walka ogniowa na pozycjach na północ-wschód od Yperu, na południowym brzegu Scarpy, oraz w okolicy Meuvre. Również na wielu pozycjach pozostałego frontu, po obu stronach Mozy działalność ogniowa wznowiła się. Na północ od Bezenvaux wojska atakujące przeprowadziły z linii francuskich jeńców.

Wschodnia widownia wojny

Nie nowego.

Front macedoński.

W łuku Cerny nasze wyższe pozycje na północ-wschód od Paralove pozostawały pod ogniem artylerji i ciskaczy mii.

Włoska widownia wojny.

Sytuacja niezmienną.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Rozbrajanie polaków.

„Dziś Naroda” z dn. 2-go b. m. podaje list głównego dowódcy frontu wewnętrznego, towarzysza Antonowa, do członka kolegium Pesnera, pełniącego obowiązki dowódcy frontu północnego. W liście tym powiedziano:

1) Przez Moskwę przesyłać wojsko bezcelowe—węzeł przeladowany. Kieruje przez Briańsk. Trzy punki wysłaje do Pitra: jeden pójdzie na

Syberję, dwa przez Moskwę. Pozostających zaś nie wysyłać przez Moskwę.

2) Wysłać natychmiast batalion kolejowy.

3) Wysłać do was towarzysza Podliskę, wyzyskalca go pomiędzy lotyszami i w Rawlu. Zabierajcie z frontu wszystko, co jest możliwe—oczekuje nas walka rozpaszliwa. Spieszcie się—nie ma czasu.

4) Rozbrajajcie polaków.

5) Wysyłajcie oficerów do kwatery głównej.

Towarzyskie pozdrowienia, Antonow.

Nowa armija.

Według ostatnich informacji, nadanym b. dowodzący 8 armija generał Erdelli twerzy obecnie specjalny korpus oficerski z oficerów, którzy ze wszystkich stron przybywają nad Don. Generałowi Erdelliemu pomaga w pracy generał Denikina i inni więźniowie kychowscy.

Jednocześnie nad Danem tworzy się armija specjalna.

Protest komisji likwidacyjnej.

W związku z ogłoszonym dn. 25 grudnia dekretem rady komisarzy ludowych o komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego odbyło się w dniu 30 grudnia, pod przewodnictwem arcybiskupa Roppa, posiedzenie wspólne składu polskiego komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, mianowicie składu polskiego członków komisji, członków wydziałów i prawników.

Na posiedzeniu tem uchwalono złożyć protest przeciwko dekretowi z dnia 25 grudnia i esataczna rezolucja tego protestu przyjęto, jednocześnie większość członków komisji likwidacyjnej z prozesem Aleksandrem Lednickim na czele i obecni na posiedzeniu członkowie wydziałów, złożywszy swoje mandaty, usłapił z komisji likwidacyjnej.

Telegramy.

Głos prasy holenderskiej.

BERLIN. — Z Haga donoszą do „Berliner Tageblattu”: Zwykle tak nowofelagliwa prasa holenderska poświęca wiele uwagi wiadomościom z narad berlińskich i sądzi, że chodzi tu o zmianę kursu w sprawie pokoju, jako skutek zwalczających się wiaż poglądów. „Nieuwe Rotterdamse Courant” oświadcza: „Jedno jest w każdym razie jasne, mianowicie, że odbywa się praca usilna nad uregulowaniem sprawy w kierunku, odchylającym się od panującego w Brześciu”. „Handelsblad” daje wyraz wielkiemu rozczarowaniu i sądzi, że w Niemczech, jakżeż w Austrii, nie rozumieją, jak wiele, wskutek nastroju szarekich mas, możliwe są tylko takie warunki pokoju, które nie utrudniają drogi do tego pokoju. Również z ostatnich oświadczeń reakcyjnych w sejmie pruskim „Handelsblad” wnieskuje, że pewne kęła niemieckie ukrywały się przed niebezpieczeństwem i uważa lekceważenie nastroju ludu za bardzo zastanawiające. W ten sam sposób wyrażała się inne dzienniki. Niemal bez wyjątku prasa przewidywała stałą cętką walkę o władzę w Niemczech i Prusach, a jednocześnie dalszy wzrost samej wojny.

Nowy zjazd królów skandynawskich.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Chrystjanji: Według depeszy specjalnej, otrzymanej ze Sztokholmu przez „Aftenposten”, w czasie najbliższym ma się odbyć nowy zjazd królów skandynawskich.

blieżym ma się odbyć nowy zjazd królów skandynawskich.

Sprawa Caillaux

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Genewy: Według wiadomości, nadchodzących z Paryża, cała Nr 17 w wzięciu danię, w której zamknięto byłego prezesa ministrów, Caillaux strażona jest dniami i nocą. Sędzia śledczy Bouhardan przesłucha w tych dniach aresztowanego. Rzeczoznawca buchalterwiny, Doyan, sprawdza obecnie dokumenty, brzace się obecnie mandatu Caillaux. Sumy, należące do małżonkó Caillaux, znalezione w skrytce banku florenckiego, wynoszą, według „Intrascante” 820,000 fr. Dziennik ten żąda, aby nazwiska wszystkich polityków i finansistów, wymienione w papierach, znalezionych w banku florenckim, były ogłoszone. Tekst depeszy sekretarza stanu, Lausinga, która stała się przyczyną aresztowania Caillaux, ma być najpierw ogłoszony w dziennikach amerykańskich, a następnie przesłany zaraz do Paryża. „Tempo” zaznacza, że punkt ciężkości oskarżenia stanowi zarzut utrzymywania przez Caillaux stosunków z hr. Luxemburkiem w Buenos Aires w 1915 r. „Humanité” podaje pogłoski, według których Belo basza miał dać Caillaux 3 miliony franków z 10 milionów, zatrzymanych na propagandę we Francji. Z tego właśnie źródła mają pochodzić sumy, znalezione we Florencji. Obok pieniędzy znaleziono również w skrytce wykazy polityków, na których Caillaux zwrócił uwagę, tudzież generatów, zastugujących—jedgo zdaniem—na karę śmierci. Inna lista, z generałem Sarrailem na czele, zawiera nazwiska wojskowych, na których Caillaux liczył.

BERLIN.—Z Lugano donoszą do „Berliner Tageblattu”: Według „Messagera”, z papierów, znalezionych w banku florenckim, wynika, że Caillaux zamierzał przywrócić zakony we Francji i skazać na banicję wszystkich przywódców stronnictwa wojennego. Poza tem miał znieść zakaz pobytu we Francji członków dawnych francuskich domów pauczających i węgół skierować rzeczpospolitą na tery zachowawcze.

Żołnierzy w wojsku amerykańskim.

BERLIN. Jak donoszą z Waszyngtonu, w odpowiedzi na list dowodzącego armija amerykańska we Francji, generała Pershinga, rząd waszyngtoński podkreśla fakt, że armija amerykańska, zmobilizowana obecnie, jest demokratyczna w całym słowa tego znaczeniu.

Z raportu sekretarza stanu do spraw wojskowych wynika, że na ogółną liczbę 1,250 murzynów, którzy wstąpili do szkół oficerskich, już szkoly ukończyło 626. Stu murzynów weszło do składu ciał le-karskiego, oraz z 30.000 murzynów szeregów formuje się specjalny korpus murzyński, który ma niezadługo wyjechać na front.

Reformy.

KROLEWIEC, 19.1. Na mocy rozporządzenia, wprowadzone w gub. ryskiej i na wyspie Oesel kalendarz gregorjański i czas środkowo-europejski.

Sanatorium D-ra Solmana.

Warszawa, Al. Szucha 9. Leczenie chorób chirurg. kobiet. wewnątrz. Pobył: wspólnie Mk. 14 — oddzielnie Mkz 16 do 25. Ambulatorjum od 12-0j do 1-0j.

LEKCJE TANCA
Nowy kurs dla początkujących rozpoczne w czwartek 24 bież. miesiąca.
Zapisy na kurs wyższy, do programu, którego należą: Mazur, Walc figurowy, One Step i inne, przyjmują jeszcze w ciągu tygodnia
Cegielniana 10. WITOLD LIPINSKI.

Telegramy własne

(Ag WAT z ostatniej chwili)

Znów zwłoka w rokowaniach.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 19.I (w.) — Pod koniec dzisiejszych pertraktacji w sprawie terytoriów okupowanych, Trocki oświadczył, iż względy natury politycznej zmuszają go do wyjazdu do Petersburga na przebieg kilku dni, wobec czego narady komisji politycznych odroczone będą do 29 b. m.

BERLIN, 19.I (w.) — Korespondent sztokholmski „Voss. Ztg.” pisze o wy-

stępującym coraz bardziej antago- nizmie między Leninem a Trockim- ce następuje:

Stosunki między obu przywódcami obecnego rządu rosyjskiego za- estrzają się coraz bardziej. W kręgach zwolenników Lenina przebiegają o za- mierzonej przez niego rezygnacji, w celu dania możności mającemu się zebrać niebawem kongresowi „sowie- tów” zajęcia stanowiska w sprawie różnicy poglądów między Leninem i Trockim.

Hr. Togenburg o rokowa- niach.

WIEDEN, 19.I (w.) Minister spraw wewnętrznych, hr. Togenburg odpo- wiadział na interpelacje socialdemo-

kratów w sprawie rokowań brzeskich w komisji budżetowej co następuje:

Hrabia Czernin nie ma, oczywiście, nic innego na względzie, jak doprowadzenie do pokoju, który był by meklem do przyłączenia przez Au- stro-Węgry. Być może, że social-de- mokracja austrijska domaga się słusznego i sprawiedliwego eszcze pokoju, niż ten, o który stara się hr. Czernin, nie dopuści on jed- nak do tego, aby rokowania się roz- chwiały, o ile, naturalnie, nie wysta- pią na widownię żądania, absolutnie niemożliwe do przyjęcia. Lecz za- pewne nie okaże się „niemożliwych do przyjęcia” warunków, gdyż nie należy zapominać, że obie strony

pragną pokoju. My napewno nie bę- dziemy przewlekać i odkładać per- traktacji, gdyż hr. Czernin dobrze wie, że szybkie załatwienie sprawy leży zarówno w interesie Austro-Wę- gior, jak i Rosji.

W zakeńczeniu minister wyraził przekonanie, że naród, przez zajęcie odpowiedniego stanowiska i za po- mocą prasy, wpłynie na przebieg ro- kowań, przez wyrażenie swoim po- średnikom pokojowym zaufania, nie- zbędnego do stawienia czoła prze- ciwnikowi.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Za- chodnia № 37.) **po brdzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewe warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	—	2.40
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Rok założenia 1905. Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 r., o godzinie 7-ej wieczorem.

Przedmioty następujące: buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografia polska, korespondencja niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie. język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godziny 10-1 i od 3 pp. — 9 wiecz. przyjmuje kancelarja kursów, Przejazd Nr. 12.

Dyrektor Kursów
I. Mantinband.

LEKCJE TANCA.

Znany dyplomowany D. FRIEDWALD,
nauczyciel Łódzki —
otworzył swoją szkołę przy Konstantynowskiej 16
Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 1-3 i od godz. 5-10 wiecz.

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddziel- nymi wagonami, bez prze- ładowywania.**

Nowa Gazeta

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego wychodzi **dwadzieścia dwa razy** dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

„MUCHY“

naipoczytniejsze pismo humorystyczne w Król.

Najtańszej, najdogodniej, naj- taniej **prenumerować** wprost z reprezentacji Łódzkiej.

Prenumerata roczna 24 Mk. półroczna 12 Mk. kwartal. 6 Mk. mies. 2 Mk.

(z odnośnieniem do domu).

Przyjmowanie prenumeraty i ogłoszeń do „Much“ od dn. 1 stycznia w admin. N. Kurjera Łódzkiego, Zachodnia 37. od 1-2 p.p.

Udzielam lekcji

w cenie przystępnej w zakre- sie 7-miu klas: **arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki** oraz przygotowuje **zadania do klas 5 włącz** wiadomości: Zachodnia 37. sze piętro, front, prawa str. do 2-ej i 3-oj poł. od 2-ej

SALMET - Motor

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artrazymie, Nerwobólach i t. p. Sprzedaż we wszystkich aptekach.

Adwokat

A. Zieliński

mieszka obecnie
ul. Węlczańska 21.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3-7.

Akuszerka

dyplomowa Cesarzowej Ak- demji Medycznej Piotrogro- dzie, praktykująca 20 lat, przyjmu- je Dla pań przyjeżdżających osobny loka- — Piotrkowska 142 m 14 —

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Maria Kubińska przy- muje Piotrkowska № 199 — 7

Antoni Królik zgubił paszport nie- miecki, wydany w gm. Wymy- słów

Do sprzedania wódzowa posiadłość rolna pod Łodzią z laskiem, ogrodem budynkami i inwentarzem. Wiadomość: Przejazd № 14. Księgar- nia Urbanowicza.

Meble różne po zwinięciu maga- zynu sprzedam oraz kasę og- niotrwałą. Piotrkowska № 189-9. 4

potrzebna służąca Dzień na 22 — 2

potrzebna służąca umiatająca szyc Aleksandrowska 39 m 10.

poszukuje się do nabycia: kilka dużych stołów, ławek, szaf, krze- sel, stołków, waga dziesiętna i 2 wa- gi szalkowe oraz kilka cebrów i ba- lji. Oferty do administracji K. Ł. pod S. K. P.

oman Nowak zgubił paszport nie- miecki, wydany w Łodzi, metry- kę ślubną i świadectwo w sprawie 50 r.

pacyneta legumina wydana dla 2 osób z 3 uczestnikami na imię Janusza Murasa

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9.

Czynne są oddziały budowlany, elektrotechniczny i mechaniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelarja codziennie od 3-5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek odbywa się codziennie między 3-5.